

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
BIURO PRAWNE

ISSN 1506-5170



B i u l e t y n P r a w n y

Nr 2(37)

W a r s z a w a 2 0 0 9

K O L E G I U M R E D A K C Y J N E

Dariusz JANKOWSKI, Bronisław KACHNIKIEWICZ, Hanna KARASZEWSKA, Kazimierz KOWALSKI, Jan ŁOZIŃSKI, Anna NIEWIADOMSKA, Izabela NOWICKA, Ewa RUDNICKA (sekretarz), Maciej SŁAWIŃSKI (przewodniczący), Barbara ŚWIĄTKIEWICZ (zastępca przewodniczącego), Danuta TRUŚ

REDAKCJA I KOREKTA

Ewa RUDNICKA

PROJEKT OKŁADKI

Danuta CZERSKA

SKŁAD KOMPUTEROWY

Małgorzata REKS-STABACH

© COPYRIGHT BY BIURO PRAWNE KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

WYDAWNICTWO CENTRUM SZKOLENIA POLICJI W LEGIONOWIE
ZAM. NR 92/2009; NAKŁAD 1300 EGZ.

ISSN 1506-5170

SPIS TREŚCI

A. SADŁO, M. GAŁĄZKA, Charakter chuligański wykroczenia	5
D. TRUŚ, Podstawa prawna wynagradzania pracowników w ośrodkach szkolenia Policji	13
B. ŚWIĄTKIEWICZ, Delegowanie policjanta do pełnienia zadań służbowych poza Policją (opinia prawna)	17
M. ROMANOWSKI, Nadawanie klauzul tajności informacjom uzyskiwanym w trybie art. 20c ustawy o Policji	22
Wyrok Sądu Najwyższego	31
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego	39

Agnieszka S A D Ł O

Marek G A Ł Ą Z K A

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Charakter chuligański wykroczenia

Wykroczenie ma chuligański charakter, jeśli zaistnieją łącznie 4 warunki:

- umyślne działanie sprawcy,
- godzenie w porządek i spokój publiczny albo niszczenie lub uszkodzanie mienia,
- publiczne działanie sprawcy,
- działanie bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, z okazaniem rażącego lekceważenia podstawowych zasad porządku prawnego.

Do określenia charakteru wykroczenia jest niezbędne ustalenie strony podmiotowej; konieczne jest bowiem, aby sprawca działał umyślnie. Dopuszczalna w tej sytuacji jest umyślność w obu postaciach zamiaru (bezpośredni i ewentualny).

Wskazując wykroczenia, które mogą przybrać postać czynu o charakterze chuligańskim, nie należy utożsamiać zawartego w art. 47 § 5 k.w. katalogu podlegających ochronie dóbr z konkretnymi rozdziałami kodeksu wykroczeń, czyli z rozdziałem VIII i XIV. Charakter chuligański mogą mieć również inne wykroczenia, stypizowane poza tymi rozdziałami kodeksu wykroczeń, a także w ustawach szczególnych. Dotyczy to zwłaszcza użytego przez ustawodawcę określenia „godzenie w porządek lub spokój publiczny”. Szczególnie pojęcie porządku publicznego należy ujmować szeroko.

Poza wykroczeniami (choć nie wszystkimi) z wymienionych wyżej rozdziałów charakter chuligański mogą mieć także, jako czyny godzące w porządek publiczny, wykroczenia z: art. 75 § 1 i 2 k.w. (wylewanie płynów i wyrzucanie nieczystości), art. 86 § 1 i 2 (stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym), art. 90 (tamowanie i utrudnianie ruchu na drodze publicznej), art. 91 (zaśmiecanie drogi publicznej), art. 98 (stworzenie zagrożenia poza drogą publiczną), art. 140 (nieobyczajny wybryk), art. 141 (używanie słów nieprzyzwoitych), art. 143 § 1 (utrudnianie korzystania z urządzeń użytku publicznego), art. 145 (zaśmiecanie miejsc dostępnych dla publiczności). Przecież zachowania polegające na wylewaniu płynów i wyrzucaniu przedmiotów np. na chodnik przed budynkiem (art. 75 § 1 i 2 k.w.) czy też wysypianie na chodnik śmieci z kilku koszy publicznych (art. 145) godzą w porządek publiczny. Podobnie jest z wykroczeniami w ruchu drogowym. Zachowania polegające na wymuszaniu na innych uczestnikach ruchu gwałtownej zmiany kierunku, gwałtownego hamowania czy też ucieczki z przejścia dla pieszych, a tym samym powodujące zagrożenia w ruchu drogowym poprzez umyślne naruszanie przepisów ruchu drogowego (art. 86 § 1 i 2), a także umyślne blokowanie przejazdu pojazdom marszem środkiem jezdni (art. 90) również godzą w szeroko rozumiany porządek publiczny, wszak przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym mają zapewnić nie tylko bezpieczeństwo ruchu, lecz także jego porządek. Każde zachowanie sprzeczne z tymi przepisami, które jednocześnie zakłóca przemieszczanie się pojazdów i pieszych po drogach, godzi jednocześnie w porządek publiczny, a tym samym może mieć charakter chuligański.

W przypadku czynów polegających na niszczeniu lub uszkodzeniu mienia charakter chuligański mogą mieć następujące wykroczenia: art. 67 § 1 i 2 k.w. (uszkodzenie

ogłoszenia), art. 74 § 1 k.w. (niszczenie urządzeń zabezpieczających), art. 81 k.w. (niszczenie urządzeń ochrony brzegów), art. 85 § 1 i 2 k.w. (niszczenie znaków), art. 124 k.w. (uszkodzenie mienia), art. 143 k.w. (niszczenie urządzeń użytku publicznego), art. 144 k.w. (niszczenie roślinności), art. 150 k.w. (uszkodzenie ogrodu). Wprawdzie kodeks wykroczeń przewiduje jeszcze kilka innych wykroczeń polegających na niszczeniu lub uszkadzaniu, jednakże w ich wypadku trudno mówić o publicznym działaniu sprawcy, np. art. 156 § 1 (niszczenie zasiewów na gruntach leśnych lub polnych).

Marek Mozgawa pisze: Określony w art. 47 § 5 przy użyciu przedmiotów ochrony zakres wykroczeń, które mogą mieć charakter chuligański, jedynie co do ogólnych zarysów, pokrywa się z intytulacją poszczególnych rozdziałów kodeksu wykroczeń. Niewątpliwie w grę może wejść większość z wykroczeń z rozdziału VIII („Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu”). Większość, jednak nie wszystkie. Trudno bowiem wyobrazić sobie chociażby wykroczenie używania oleju opałowego do celów napędowych o charakterze chuligańskim. Zaś w sytuacji niszczenia lub uszkadzania mienia, to oczywiście przede wszystkim jako pierwszy nasuwa się art. 124 k.w., jednakże nie można wykluczyć, iż w grę może wchodzić jeszcze między innymi art. 69, art. 74 § 1, art. 81, art. 85 § 1, art. 143 § 1, art. 144 § 1, art. 155 § 1, art. 156 § 1. Widać zatem, iż niekoniecznie muszą to być wykroczenia stypizowane w rozdziale XIV („Wykroczenia przeciwko mieniu”). Chuligański charakter może mieć również wykroczenie z art. 140 k.w. (nieobyczajny wybryk), art. 141 (używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym), art. 144 (niszczenie roślinności) i art. 145 (zaśmiecanie miejsc publicznych)¹.

¹ M. Mozgawa, *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, str. 150.

Kolejną przesłanką chuligańskiego charakteru wykroczenia jest godzenie sprawcy w porządek lub spokój publiczny. Jak zauważa J. Sawicki: „Najszersze, a zarazem najczęściej spotykane jest określenie porządku publicznego jako systemu norm, zasad prawnych i zwyczajowych, regulujących współzycie ludzi albo w ogóle, albo jedynie zachowanie się ich w miejscach publicznych. Nasuwa ono jednak zasadnicze zastrzeżenie, gdyż traktuje porządek publiczny jako abstrakcyjny system norm, a w związku z ogromną liczbą reguł zachowania, przede wszystkim zwyczajowych, utrudnia wyznaczenie granicy odpowiedzialności karnej. Niektórzy przedstawiciele nauki porządek publiczny utożsamiali wyłącznie z porządkiem prawnym, stanem niezakłóconego panowania porządku prawnego, inni zaś z poszanowaniem zasad współzycia społecznego. Na uwagę zasługuje także zdefiniowanie porządku publicznego jako zgodnego z normami społecznymi współzycia lub zachowania się ludzi w miejscach dostępnych dla nieoznaczonej liczby osób”².

Działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973/11/132).

Dlatego też nie każde miejsce publiczne dostępne bliżej nieokreślonej liczbie osób spełnia warunki publicznego działania sprawcy. Na przykład las, mimo że jest zwykle miejscem dostępnym dla wszystkich i każdy może do niego wejść bez wcześniejszego spełniania jakiegokolwiek warunku,

² J. Sawicki, *Chuligański charakter czynu w kodeksie wykroczeń* (w:) Prokuratura i Prawo 1996, nr 6, str. 40-41.

trudno uznać za miejsce, w którym popełnienie wykroczenia może być uznane za działanie publiczne.

W sensie przedmiotowym działanie publiczne następuje wówczas, gdy sprawca działa w miejscu, w którym możliwość dostrzeżenia jego zachowania przez nieokreśloną liczbę osób jest w pełni realna, niezależnie od tego, czy rzeczywiście jego działanie zostało dostrzeżone przez kogokolwiek. Sprawca działał więc publicznie, jeżeli czynił to wobec większej, bliżej nieokreślonej liczby osób (niejako przed publicznością) albo działał w miejscu dostępnym dla takiej liczby osób (w efekcie bez udziału publiczności), a możliwość zebrania się większej liczby osób była w pełni realna. Działanie w miejscu ogólnie dostępnym nie będzie więc działaniem publicznym tylko w takiej sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności (późna noc, peryferie miasta) zebranie się publiczności było mało realne. Pod względem podmiotowym znamię publiczności polega na tym, iż sprawca ma świadomość, że jego działanie dojdzie lub może dojść do wiadomości nie dającej się z góry oznaczyć liczby osób, a sprawca albo tego chce, albo się na to godzi³. Okoliczność, że określony czyn popełniono w miejscu publicznym, nie stanowi wprawdzie sama przez się wystarczającej podstawy do ustalenia, iż sprawca działał publicznie; jednakże w wypadku popełnienia umyślnego przestępstwa w miejscu ogólnie dostępnym i to w takich warunkach, w których możliwość bezpośredniego dostrzeżenia zachowania się sprawcy przez osoby postronne jest realna, przyjąć należy, że sprawca działał publicznie. Kwestię, czy owa możliwość była realna należy oceniać i rozstrzygać na podstawie konkretnych faktów zaistniałych w określonej sytuacji (wyrok SN z dnia 26 marca 1973 r., Rw 279/73, OSNKW 1973/7-8/101).

³ G. Kasicki, A. Wiśniewski, *Kodeks wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 2002, str. 176-177.

Warunkiem uznania chuligańskiego charakteru czynu, jest m.in. ustalenie, że sprawca działał publicznie, a więc wobec większej, bliżej nieokreślonej liczby osób lub co najmniej w miejscu dla takiej liczby osób dostępnym. Jeżeli jednak czyn nie został popełniony w obecności większej liczby osób, a tylko w miejscu dostępnym dla tych osób, należy rozważyć, czy istniała faktyczna i realna możliwość zebrania się w chwili popełnienia czynu większej liczby osób. Może się bowiem zdarzyć, że w miejscu ogólnie dostępnym nie ma nikogo i nikt o popełnionym przestępstwie nie może się dowiedzieć. W takich warunkach trudno jest więc oceniać, że sprawca działał publicznie (wyrok SN z dnia 15 czerwca 1970 r., Rw 493/70, Pip 1972/8-9).

Czyn nie ma charakteru chuligańskiego, jeżeli został popełniony w prywatnym mieszkaniu, w czasie np. uroczystości rodzinnej, w sposób niestanowiący oczywistego naruszenia porządku publicznego (wyrok SN z dnia 3 lutego 1970 r., V KRN 469/69, NP 1970 nr 5-6).

Kolejnym warunkiem uznania chuligańskiego charakteru wykroczenia jest działanie sprawcy w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. Jak podnosi K. Mioduski: „O braku powodu do działania mówimy wtedy, gdy nie istnieje świadomy, racjonalny motyw działania, gdy działaniu brak wszelkich racji. W wypadkach takich sam sprawca nie umie często wyjaśnić, dlaczego podjął działanie w sytuacji, w której nikt go nie sprowokował, ani nie istniały inne okoliczności tłumaczące jego reakcję. O powodzie zupełnie błahym należy mówić wówczas, gdy zachodzi oczywista nieadekwatność reakcji sprawcy do przyczyny zewnętrznej powodującej działanie, gdy cel, w jakim sprawca działa, nie usprawiedliwia – w rozumieniu powszechnym – w jakimś istotniejszym stopniu drastyczności środków podjętych przez sprawcę dla jego osiągnięcia. Sprawcą powoduje tu często nieli-

cząca się z wymaganiami współzycia chęć agresywnego wyładowania się, wyrządzająca szkodę współobywatelowi, organowi państwowemu lub instytucji”⁴. Działanie w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu można ująć jako działanie bez racjonalnego powodu. Nie oznacza to, że sprawca w takich warunkach musi działać bez przyczyny, zwykle bowiem istnieje przyczyna takiego, a nie innego zachowania sprawcy, albo o charakterze zewnętrznym, albo o charakterze wewnętrznym. Dla ustalenia chuligańskiego charakteru czynu istotna jest nie tyle przyczyna takiego zachowania, ile motywacja sprawcy doprowadzająca go do popełnienia danego czynu. Jeżeli ta motywacja nie jest w rozumieniu powszechnym racjonalna, możliwa do wytłumaczenia, to sprawca działa bez powodu. Jeżeli zaś motywacja ta wskazuje w odczuciu powszechnym rażącą niewspółmierność między przyczyną zachowania a samym zachowaniem (reakcją na tą przyczynę) to sprawca działa z oczywiście błahego powodu⁵.

Kwestia czy powód działania sprawcy był oczywiście błahy w rozumieniu powszechnym, powinna być rozstrzygana na tle porównania wagi przyczyny zewnętrznej, która pobudziła sprawcę do działania, z rodzajem i sposobem tego działania. Jeżeli porównanie wykazuje, że działanie sprawcy jest reakcją odwetową niewspółmierną do przyczyny zewnętrznej, a więc jeżeli sprawca wykorzystuje zaistniałą przyczynę zewnętrzną jako pretekst swej agresji wyrządzającej szkodę pokrzywdzonemu, to należy uznać, iż w rozumieniu powszechnym powód działania sprawcy był oczywiście błahy (wyrok SN z dnia 25 października 1974 r., Rw 496/74, OSNKW 1975/1/16).

Wyłączenie chuligańskiego charakteru czynu nie wymaga istnienia motywu słusznego, bo taki mógłby prowadzić do

⁴ K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks Karny. Komentarz t. I Część ogólna*, Warszawa 1987, str. 240.

⁵ G. Kasicki, A. Wiśniewski, wyd. cyt., str. 178.

zupełnej ekskulpacji. Istnienie motywu, choćby niesłusznego, nie ekskulpuje, ale wskazuje na działanie nie w celu okazania lekceważenia zasad współżycia (por. wyrok SN z dnia 21 października 1969 r., V KRN 271/69, OSP 1970, z. 5, poz. 106).

Ostatnim elementem charakteru chuligańskiego wykroczenia jest okazanie rażącego lekceważenia podstawowych zasad porządku prawnego. Nie chodzi tu jednak o motywację sprawcy, rozumianą jako chęć okazania lekceważenia tych zasad, ale wydźwięk jego czynu w otoczeniu, które zetknęło się z wykroczeniem. Ta przesłanka jest spełniona wówczas, gdy sprawca podejmując bezprawne zachowanie nie liczy się z interesem jednostkowym lub całej zbiorowości, przy czym owo lekceważenie odbiega znacznie od przeciętności, jest rażące⁶.

O charakterze chuligańskim wykroczenia decydują nie subiektywne przeżycia, pragnienia i cele sprawcy, lecz obiektywny wydźwięk jego zachowania się, a w szczególności dokonanie umyślnego zamachu na określone w art. 47 § 5 k.w. dobra, i to publicznie oraz bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. Takie właśnie działanie sprawcy przedstawia się według opinii społecznej jako lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego (wyrok SN z dnia 20 czerwca 1979 r., V KRN 131/79, OSNKW 1979/10/105).

Warunkiem *sine qua non* przypisania sprawcy czynu o charakterze chuligańskim jest ustalenie w konkretnym wypadku, że przez popełniony czyn sprawca okazał rażące naruszenie zasad porządku prawnego; rażące to tyle co jasne, rzucające się w oczy, robiące duże ujemne wrażenie (wyrok SN z dnia 26 marca 1973 r., RW 279/73, OSNKW 1973/7-8/101).

⁶ T. Grzegorzczak, A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1995, s. 144-145.

Danuta T R U Ś
radca prawny
Komenda Główna Policji

Podstawa prawna wynagradzania pracowników w ośrodkach szkolenia Policji

Do Biura Prawnego Komendy Głównej Policji zwrócono się z prośbą o wskazanie przepisu prawnego o wynagrodzeniach, który należy stosować wobec pracowników zatrudnionych w ośrodkach szkolenia Policji na stanowiskach pomocniczych i obsługi.

Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czy pracownicy zatrudnieni w ośrodkach szkolenia Policji na stanowiskach pomocniczych i obsługi podlegają przepisom rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 kwietnia 2008 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach sfery budżetowej (Dz. U. nr 82, poz. 495), czy też przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek (Dz. U. nr 45, poz. 290). Do udzielenia odpowiedzi na to pytanie niezbędne jest określenie statusu prawnego ośrodka szkolenia Policji.

Stosownie do przepisów art. 4 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 277, z późn. zm.) i przepisów § 2 pkt 1 zarządzenia nr 1041

Komendanta Głównego Policji z dnia 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP nr 18, poz. 135, z późn. zm.), wydanego z upoważnienia art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy – ośrodki szkolenia Policji są jednostkami organizacyjnymi Policji. Tworzy je i likwiduje Komendant Główny Policji (§ 8 pkt 3 zarządzenia). Ustalenie struktury organizacyjnej i etatowej ośrodka szkolenia Policji należy do komendanta wojewódzkiego Policji (§ 9 pkt 3). Zgodnie z przepisami ośrodki szkolenia Policji nie wchodzą jednak w skład struktury organizacyjnej komend wojewódzkich Policji, a są wyodrębnionymi jednostkami organizacyjnymi Policji. Z przepisów ustawy o Policji wynika, że nie są one aparatem pomocniczym organu Policji. Przymiot ten posiadają jedynie komendy i komisariaty. Zgodnie z dyspozycją art. 6g ustawy o Policji Komendant Główny Policji, komendant wojewódzki Policji, komendant powiatowy (miejski) Policji wykonują swoje zadania przy pomocy podległych im komend, a komendant komisariatu Policji – przy pomocy komisariatu. A zatem wydaje się, że ośrodki szkolenia Policji, utworzone przez Komendanta Głównego Policji – centralny organ administracji rządowej właściwy w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego – mają status resortowej jednostki szkoleniowej (Policji). Nie są jednostkami budżetowymi ani zakładami budżetowymi, ani też gospodarstwami pomocniczymi. Zważyć jednak należy, że są jednostkami sfery budżetowej i jako takie są finansowane ze środków budżetu państwa.

Pracownicy ośrodków szkolenia Policji zatrudnieni na stanowiskach pomocniczych i obsługi nie są pracownikami komend Policji ani komisariatów Policji; są pracownikami ośrodków szkolenia Policji. Z informacji Biura Kadr i Szkole-

nia Komendy Głównej Policji wynika, że w strukturze etatowej wszystkich funkcjonujących w Policji ośrodków szkolenia (w Łodzi z siedzibą w Sieradzu, w Poznaniu i Gdańsku) jest 39,75 stanowisk pracowniczych (stanowisk pomocniczych i obsługi).

Tak więc wobec pracowników ośrodków szkolenia Policji zatrudnionych na stanowiskach pomocniczych i obsługi należy stosować przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 kwietnia 2008 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach sfery budżetowej, wydane na podstawie art. 77³ § 1 kodeksu pracy. Nie mają zastosowania w tym wypadku przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek, wydanego z upoważnienia ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. nr 86, poz. 953, z późn. zm.). Pracownicy zatrudnieni w ośrodkach szkolenia Policji na stanowiskach pomocniczych i obsługi nie są bowiem pracownikami w rozumieniu przepisów art. 1 ust. 2 pkt 5 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, zatrudnionych m.in. w komendach, inspektoratach i innych jednostkach organizacyjnych będących aparatem pomocniczym kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży wojewódzkich oraz kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży, wobec których nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. nr 170, poz. 1218, z późn. zm.). Grupa pracownicza zatrudniona w ośrodku szkolenia Policji – jednostce Policji, która nie jest aparatem pomocniczym organu Policji – nie zalicza się ani do

urzędników państwowych, ani do pracowników urzędów państwowych niebędących urzędnikami państwowymi.

Należy nadmienić, że zatrudnieni w ośrodkach szkolenia Policji pracownicy nie tworzą też korpusu służby cywilnej w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej. Według tych przepisów korpus służby cywilnej tworzą pracownicy zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych średniego szczebla zarządzania, koordynujących, samodzielnych, specjalistycznych i wspomagających w komen-
dach, inspektoratach i innych jednostkach organizacyjnych będących aparatem pomocniczym kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży wojewódzkich oraz kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.

Luty 2009 r.

Barbara ŚWIĄTKIEWICZ
radca prawny

***Delegowanie policjanta
do pełnienia zadań służbowych poza Policją
(opinia prawna)***

Rozkazem personalnym nr (...) Komendanta Głównego Policji z dnia 10 stycznia 2008 r. Pan Mirosław M. został delegowany z dniem 14 stycznia 2008 r. do pełnienia zadań służbowych poza Policją – w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego na stanowisku Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia. Z dniem 14 stycznia 2008 r. decyzją Dyrektora Generalnego Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego z dnia 14 stycznia 2008 r. został powołany na stanowisko Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego. Następnie decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 16 października 2008 r. został z dniem 20 października 2008 r. powołany na stanowisko Zastępcy Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 19 listopada 2008 r. Komendant Główny Policji odwołał Pana Mirosława M. z dniem 19 listopada 2008 r. z oddelegowania do pełnienia zadań służbowych poza Policją na stanowisku Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego i z dniem 20 listopada 2008 r. delegował do pełnienia zadań służbowych poza Policją w Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad na stanowisku Zastępcy Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – do dnia 19 listopada 2013 r.

Przewidziana w art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 277 ze zm.) możliwość oddelegowania policjanta do wykonywania zadań służbowych poza Policją skutkuje powstaniem „podwójnego” stosunku – służbowego oraz pracy. W rozkazy personalnym o oddelegowaniu do instytucji krajowej określa się stanowisko przeznaczone dla policjanta w tejże instytucji (§ 6 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 stycznia 2007 r. w sprawie oddelegowania policjantów do pełnienia zadań służbowych poza Policją w kraju i za granicą – Dz. U. nr 58, poz. 396). Określenie to nie ma charakteru decyzji władczej; jest informacją o stanowisku, jakie policjant będzie zajmował w instytucji, do której zostaje oddelegowany. Wcześniej kwestia ta powinna być uzgodniona z organem instytucji krajowej lub zagranicznej (§ 6 ust. 1 pkt 1 powoływanego rozporządzenia). Analizując przepisy oraz § 2 rozporządzenia – należy domniemywać, że uzgodnienia dotyczące stanowiska powinny mieć na celu ustalenie, czy zadania wykonywane przez policjanta będą odpowiadać zadaniom Policji określonym w ustawie o Policji oraz wynikającym z umów i zobowiązań międzynarodowych. Sam akt powołania, mianowania czy zatrudnienia oddelegowanego policjanta należy do władztwa organu instytucji, do której policjant został oddelegowany.

Kwestia powołania, mianowania na stanowisko, zawarcia umowy o pracę w instytucji krajowej lub zagranicznej, do której policjant został oddelegowany, ma skutkować określeniem w taki sam sposób uprawnień podmiotu do zwolnienia ze stanowiska. A zatem uprawnienie do odwołania ze stanowiska, do rozwiązania umowy o pracę posiada tylko podmiot właściwy w danej instytucji do podejmowania takich czynności. Zgodnie z art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 ze

zm.) Zastępcę Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad powołuje minister właściwy do spraw transportu na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Odwołać Zastępcę Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad może minister właściwy do spraw transportu. Odwołanie ze stanowiska należy do władztwa organu uprawnionego.

Dwoistość stosunku – służbowego i pracy, który łączy oddelegowanego policjanta, ustaje z chwilą zakończenia oddelegowania lub stosunku pracy. W razie odwołania z oddelegowania policjant powinien mieć możliwość wyboru (oddelegowanie następuje za zgodą policjanta – podjęcie służby, albo rezygnacja z niej). Taka możliwość zachodzi również wówczas, gdy stosunek pracy nie ulega rozwiązaniu. Policjant w każdej chwili ma prawo złożyć oświadczenie o woli rozwiązania stosunku służbowego. Takie oświadczenie nie ma żadnego wpływu na stosunek pracy, który wiąże policjanta oddelegowanego do instytucji krajowej lub zagranicznej. Rozwiązanie tego stosunku pozostaje w gestii uprawnionego podmiotu.

Przepis § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 stycznia 2007 r. (powoływanego) wskazuje na uprawnienie Komendanta Głównego Policji do odwołania policjanta z oddelegowania w razie konieczności zwolnienia go ze służby, z zawiadomieniem o tym organu instytucji krajowej lub zagranicznej. Pozostałe przepisy § 9 zawierają regulacje także dotyczące odwołania policjanta z oddelegowania, lecz z innych przyczyn i z zachowaniem innych terminów.

Żadna norma nie wskazuje na uprawnienie Komendanta Głównego Policji do odwołania oddelegowanego policjanta ze stanowiska zajmowanego przez niego w instytucji krajowej lub zagranicznej, do której został oddelegowany.

Z wykładni celowościowej również wynika, że możliwe jest odwołanie policjanta z oddelegowania, np. w związku ze złożonym przez niego raportem o zwolnienie ze służby czy orzeczeniem komisji lekarskiej o niezdolności do służby, bez konsekwencji w postaci odwołania go z zajmowanego stanowiska przez organ instytucji, do której został oddelegowany. Zapis § 10 powoływanego rozporządzenia, nakazujący przełożonemu właściwemu w sprawach osobowych mianowanie policjanta po odwołaniu z oddelegowania na stanowisko nie niższe niż zajmowane przed oddelegowaniem, dotyczy, moim zdaniem, policjanta powracającego do służby. Nie ma żadnego pragmatycznego uzasadnienia do mianowania policjanta na stanowisko służbowe tylko po to, żeby go natychmiast zwolnić ze służby. Poza tym w przypadku orzeczenia komisji lekarskiej o niezdolności policjanta do służby mianowanie go na stanowisko służbowe narusza obowiązek niezwłocznego zwolnienia policjanta ze służby, wynikający z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji (powoływanej). Odwołanie policjanta z oddelegowania w związku z koniecznością zwolnienia go ze służby nie zostało obwarowane żadnym terminem. Nie ma więc przeszkód, aby odwołanie z oddelegowania nastąpiło w tej samej dacie, w której nastąpiło zwolnienie ze służby. Policjant w związku z oddelegowaniem zostaje przeniesiony do dyspozycji przełożonego, może więc zostać zwolniony ze służby ze stanowiska, jakie zostało określone w pozostawianiu w dyspozycji. Wówczas podstawą wymiaru emerytury powinno być uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, czyli w przypadku Pana M. uposażenie określone w rozkazie personalnym Komendanta Głównego Policji nr (...) z dnia 19 listopada 2008 r.

Podstawą zwolnienia Pana M. może być, w zależności od okoliczności, art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 277 ze zm.) –

jeżeli uzyska on orzeczenie Komisji Lekarskiej o całkowitej niezdolności do służby, lub art. 41 ust. 3 (powoływanej ustawy) w przypadku złożenia przez niego raportu zawierającego prośbę o zwolnienie ze służby, albo art. 41 ust. 2 pkt 3 ustawy, jeżeli ocena realizowanych przez niego zadań w służbie cywilnej wskazuje, że nie są to już zadania służbowe wynikające z ustawy o Policji.

Marzec 2009 r.

Maciej R O M A N O W S K I

ekspert

Komenda Główna Policji

***Nadawanie klauzul tajności informacjom
uzyskiwanym w trybie art. 20c ustawy o Policji***

W korespondencji pomiędzy Biurem Kryminalnym a Biurem Ochrony Informacji Niejawnych Komendy Głównej Policji, prowadzonej na przełomie lat 2007 i 2008 w sprawie ewentualnego nadawania klauzul tajności informacjom uzyskiwanym w trybie art. 20c ustawy o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 277, z późn. zm.), pojawił się następujący zapis: „...zlecenia wykonania przedmiotowych ustaleń [telekomunikacyjnych – przypis autora] kierowane do komórek właściwych ds. techniki operacyjnej Policji **winny być** opatrywane klauzulami niejawności, jeżeli zawierają informacje, o których mowa w art. 2 pkt 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych.”. Nadinterpretacja – moim zdaniem – tego zapisu przyczyniła się do niemal powszechnego nadawania klauzul tajności tego rodzaju korespondencji. Praktyczne aspekty tej sytuacji skłoniły mnie – zgodnie z wolą kierownictwa Biura Kryminalnego KGP – do poddania przedstawionej kwestii ponownej analizie. Opracowane stanowisko, po wymianie korespondencji, zostało podzielone przez Biuro Ochrony Informacji Niejawnych KGP. Mając na względzie potrzebę ujednoczenia postępowania w Policji z informacjami uzyskiwanymi w trybie art. 20c ustawy o Policji, pragnę przedstawić to stanowisko z nadzieją, że przyczyni się ono do zwiększenia racjonalności w nadawaniu klauzul tajności

dokumentom zawierającym informacje uzyskiwane na podstawie art. 20c ustawy o Policji.

Artykuł 20c ustawy o Policji w ust. 1 określa rodzaj danych, które mogą być ujawnione Policji oraz przez nią przetwarzane w celu zapobiegania przestępstwom lub ich wykrywania. Są to:

- dane identyfikujące abonenta zakończenia sieci lub urządzenia telekomunikacyjnego, między którymi wykonano połączenie,
- dane dotyczące uzyskania lub próby uzyskania połączenia między określonymi urządzeniami telekomunikacyjnymi lub zakończeniami sieci.

Materiały uzyskane w wyniku podjętych czynności, które zawierają informacje mające znaczenie dla postępowania karnego, Policja przekazuje właściwemu miejscowo i rzeczowo prokuratorowi; inne podlegają niezwłocznemu i protokolarnemu zniszczeniu. Ustawa o Policji bezpośrednio nie definiuje trybu przekazywania informacji uzyskanych na podstawie art. 20c do właściwego miejscowo i rzeczowo prokuratora.

Zgodnie z treścią art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800, z późn. zm.) „przedsiębiorcy komunikacyjni są zobowiązani do wykonywania zadań i obowiązków na rzecz ... bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie i na warunkach określonych w niniejszej ustawie i w przepisach odrębnych”. W ustępie 3 cytowanego artykułu stwierdza się, że „Zadania i obowiązki, o których mowa w ust. 1, dotyczą zapewnienia na koszt przedsiębiorcy telekomunikacyjnego:

- 1) w szczególności technicznych i organizacyjnych warunków jednoczesnego i wzajemnego niezależnego:
 - a) dostępu do wskazanych treści przekazów telekomunikacyjnych i posiadanych przez przedsiębiorcę tele-

komunikacyjnego danych, o których mowa w art. 179 ust. 9*, art. 159 ust. 1* i art. 161*, danych związanych ze świadczoną usługą telekomunikacyjną,

* „Art. 179 ust. 9. Przedsiębiorca telekomunikacyjny świadczący publicznie dostępne usługi telekomunikacyjne jest obowiązany prowadzić elektroniczny wykaz abonentów, użytkowników lub zakończeń sieci, uwzględniając w nim dane uzyskiwane przy zawarciu umowy.”.

„Art. 159 ust. 1. Tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych, zwana dalej „tajemnicą telekomunikacyjną”, obejmuje:

- 1) dane dotyczące użytkownika;
- 2) treść indywidualnych komunikatów;
- 3) dane transmisyjne, które oznaczają dane przetwarzane dla celów przekazywania komunikatów w sieciach telekomunikacyjnych lub naliczania opłat za usługi telekomunikacyjne, w tym dane lokalizacyjne, które oznaczają wszelkie dane przetwarzane w sieci telekomunikacyjnej wskazujące położenie geograficzne urządzenia końcowego użytkownika publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych;
- 4) dane o lokalizacji, które oznaczają dane lokalizacyjne wykraczające poza dane niezbędne do transmisji komunikatu lub wystawienia rachunku;
- 5) dane o próbach uzyskania połączenia między określonymi zakończeniami sieci telekomunikacyjnej.”.

„Art. 161. Z zastrzeżeniem ust. 2, treści lub dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną mogą być zbierane, utrwalane, przechowywane, opracowywane, zmieniane, usuwane lub udostępniane tylko wówczas, gdy czynności te, zwane dalej „przetwarzaniem”, dotyczą usługi świadczonej użytkownikowi albo są niezbędne do jej wykonania. Przetwarzanie w innych celach jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustawowych.

2. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest uprawniony do przetwarzania następujących danych dotyczących użytkownika będącego osobą fizyczną:

- 1) nazwisk i imion;
- 2) imion rodziców;

- b) utrwalania treści i danych, o których mowa w lit. a
- przez ... uprawnione organy i jednostki organizacyjne nadzorowane lub podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych...;
- 2) utrwalania treści i danych, o których mowa w pkt 1 lit. a, na rzecz sądu lub prokuratora.”.

Zgodnie z treścią art. 159 ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne wymieniony w nim zakres danych objęty jest „tajemnicą telekomunikacyjną”. Ustawa ta bezpośrednio nie definiuje trybu przekazywania informacji uprawnionym organom i jednostkom organizacyjnym nadzorowanym lub podległym ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Kwestii tej nie reguluje również rozporządzenie Rady Mini-

-
- 3) miejsca i daty urodzenia;
 - 4) adresu miejsca zameldowania na pobyt stały;
 - 5) numeru ewidencyjnego PESEL – w przypadku obywatela Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 6) nazwy, serii i numeru dokumentów potwierdzających tożsamość, a w przypadku cudzoziemca, który jest obywatelem państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego – numeru paszportu lub karty pobytu;
 - 7) zawartych w dokumentach potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych wynikającego z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

3. Oprócz danych, o których mowa w ust. 2, dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych może, za zgodą użytkownika będącego osobą fizyczną, przetwarzać inne dane tego użytkownika w związku ze świadczoną usługą, w szczególności numer identyfikacji podatkowej NIP, numer konta bankowego lub karty płatniczej, adres korespondencyjny użytkownika, jeżeli jest on inny niż adres miejsca zameldowania na pobyt stały tego użytkownika, a także adres poczty elektronicznej oraz numery telefonów komórkowych.”.

strów z dnia 13 września 2005 r. w sprawie wypełniania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zadań i obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz. U. nr 187, poz. 1568), które zawiera jedynie określenie technicznych i organizacyjnych warunków wykonywania ustawowych zadań przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Z treści przytoczonych przepisów wynika, że ustawodawca nie uregulował w sposób szczególny trybu przekazywania informacji przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych uprawnionym organom i jednostkom organizacyjnym nadzorowanym przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub mu podległym oraz informacji uzyskanych przez Policję na podstawie art. 20c do właściwego miejscowo i rzeczowo prokuratora.

Zasadę *lex specialis derogat legi generali* ustawodawca zastosował jedynie do określenia prawnie chronionej tajemnicy w ustawie Prawo telekomunikacyjne. Dane gromadzone przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych są bowiem objęte, zgodnie z treścią art. 159 ust. 1 ustawy, „tajemnicą telekomunikacyjną”, nie określa ona jednak zasad udostępniania – w związku z wymianą korespondencji pomiędzy przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi a uprawnionymi organami i jednostkami organizacyjnymi nadzorowanymi przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub jemu podległymi – informacji objętych „tajemnicą telekomunikacyjną”.

W praktyce kwestia ta dla Policji ma znaczenie drugorzędne w sytuacji, w której to przedsiębiorcy telekomunikacyjni i działające w ich imieniu podmioty są wytwórcami dokumentu, zawierającego dane objęte „tajemnicą telekomunikacyjną”. Nasuwa się pytanie co zrobić, jeśli otrzymane od przedsiębiorców telekomunikacyjnych dokumenty zawierające tajemnicę telekomunikacyjną nie zostały opatrzone żadną

klauzulą? W tej sytuacji należy się posilkować przepisami ogólnymi, dotyczącymi ochrony informacji przed nieuprawnionym ujawnianiem. I tak, *per analogiam* – biorąc pod uwagę treść art. 21 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005 r. nr 196, poz. 1631, z późn. zm.) – wydaje się zasadne pozostawienie przyznania ewentualnej klauzuli osobie upoważnionej do podpisania dokumentu. Dokumenty uzyskane od przedsiębiorców telekomunikacyjnych, które – zgodnie z treścią art. 20c ustawy o Policji – mają znaczenie dla postępowania karnego, należy w niezmienionej formie przekazać „właściwemu miejscowo i rzeczowo prokuratorowi”. W piśmie przewodnim powinien się znaleźć zapisek o fakcie objęcia danych uzyskanych od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego „tajemnicą telekomunikacyjną”. Jeśli zaś – zgodnie z treścią art. 179 ust. 4 ustawy Prawo telekomunikacyjne – dostęp Policji do danych telekomunikacyjnych odbywa się za pomocą interfejsu z jej urządzeń i systemu, w którym bezpośrednio są zapisywane treści i dane, ocenę i kwalifikację zapisanych danych sporządza, zgodnie z treścią art. 21 ustawy o ochronie informacji niejawnych, osoba (policjant), która jest upoważniona do podpisania dokumentu.

Biorąc pod uwagę zakres uzyskiwanych danych telekomunikacyjnych należy stwierdzić, że uzyskana informacja po ujawnieniu nie narazi na szkodę interesu państwa, interesu publicznego lub prawnie chronionego interesu obywateli bądź jednostki organizacyjnej, a tym samym nie będzie stanowić tajemnicy służbowej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Ujawnienie bowiem samych danych bez jednoczesnego wskazania tytułu do ich gromadzenia nie narazi na szkodę ani interesu państwa, ani interesu publicznego. Może jedynie narazić na szkodę prawnie chroniony interes obywateli lub jednostki organizacyjnej,

osoby nieuprawnione bowiem mogłyby uzyskać informację, iż dany obywatel lub jednostka organizacyjna pozostają w zainteresowaniu organów ścigania (Policji), bez wskazania tytułu tego zainteresowania. W tej sytuacji należy brać pod uwagę zapisy art. 1 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883, z późn. zm.). Rozpatrując uzyskanie dostępu do danych telekomunikacyjnych przez osobę nieuprawnioną możemy mówić jedynie o „możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej”. Ustalenie tożsamości – pośrednie lub bezpośrednio – będzie możliwe jedynie wówczas, gdy osobie nieuprawnionej będzie znany jeden (lub kilka) specyficzny czynnik określający cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne osoby (użytkownika). W odniesieniu do ustawy Prawo telekomunikacyjne dane, które mogłyby pozwolić na identyfikację użytkownika, zostały zdefiniowane w art. 161 ust. 2. Na przykład uzyskanie dostępu przez osobę nieuprawnioną do danych użytkownika Jana Kowalskiego wraz z informacją o braku połączeń we wnioskowanym okresie nie pozwala na identyfikację użytkownika. Ponadto zgodnie z treścią art. 6 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych „informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli **wymagałoby to** nadmiernych kosztów, czasu lub **działań**”.

Zgodnie z treścią art. 26 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych „administrator danych przetwarzający dane powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą...”. A zatem ustawa nakłada na administratorów – w tym wypadku kierownika jednostki Policji – jedynie obowiązek dołożenia szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób i nie wymaga utajniania danych osobowych. Staranność ta realizowana jest niejako w sposób automatyczny poprzez nałożenie na

administratora – zgodnie z treścią art. 36 cytowanej ustawy – zobowiązania do „zastosowania środków technicznych i organizacyjnych zapewniających ochronę przetwarzanych danych osobowych odpowiednią do zagrożeń oraz kategorii danych objętych ochroną, a w szczególności zabezpieczenia danych przed ich udostępnieniem osobom nieupoważnionym, zabranieniem przez osobę nieuprawnioną, przetwarzaniem z naruszeniem ustawy oraz zmianą, utratą, uszkodzeniem lub zniszczeniem”, a także prowadzenia dokumentacji opisującej „sposób przetwarzania danych oraz środki, o których mowa w ust. 1”.

W związku z tym, iż dostęp do danych telekomunikacyjnych za pomocą interfejsu jest realizowany w pomieszczeniach służbowych Policji, które są odpowiednio zabezpieczone pod względem technicznym i organizacyjnym, a ochrona danych przed ich nieuprawnionym przetwarzaniem jest zapewniona – można przyjąć, że zapisywane w trybie art. 20c ustawy o Policji treści i dane nie muszą być opatrywane klauzulami (dane te nadal stanowią tajemnicę telekomunikacyjną). Trudno także uznać, że przekazanie uzyskanych danych za pośrednictwem innych jednostek Policji „właściwemu miejscowo i rzeczowo prokuratorowi” jest działaniem „nieuprawnionym”.

Trzeba również pamiętać, że w razie nieuprawnionego ujawnienia osobie trzeciej informacji mogących narazić na szkodę prawnie chroniony interes obywateli lub jednostki organizacyjnej policjant bądź pracownik Policji ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną i/lub karną (art. 266 k.k.); fakt ten stanowi rękojmię zachowania tajemnicy.

Podsumowując należy stwierdzić, że uzyskiwane przez Policję od przedsiębiorców telekomunikacyjnych w trybie art. 20c ustawy o Policji dane stanowią „tajemnicę telekomunikacyjną” i powinny być – jeżeli mają znaczenie dla postę-

powania karnego – przekazane w **niezmienionej formie** „właściwemu miejscowo i rzeczowo prokuratorowi” z zastrzeżeniem, że w piśmie przewodnim powinien się znaleźć zapisek o fakcie objęcia uzyskanych danych przedmiotową tajemnicą.

Dane telekomunikacyjne uzyskiwane za pomocą interfejsu od przedsiębiorców telekomunikacyjnych w trybie art. 20c ustawy o Policji **nie wymagają obligatoryjnego nadawania klauzul tajności** ze względu na fakt, iż Policja gwarantuje zachowanie tajemnicy. **Ostatecznej oceny i kwalifikacji** zapisanych danych **dokonuje policjant upoważniony do podpisywania dokumentu**. W każdym przypadku wytworzenia dokumentów zawierających tego rodzaju dane należy opatrzyć je stosownym zapiskiem, np.: *„Dane zawarte w dokumencie objęte są tajemnicą telekomunikacyjną”*.

Uzyskanie dostępu do danych telekomunikacyjnych za pomocą interfejsu oraz ich utrwalanie nakłada na Policję **obowiązek** dołożenia **szczególnej staranności** w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą.

Marzec 2009 r.

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)
 SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian
 SSA Bogumiła Ustjanicz

w sprawie powództwa
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrek-
tora Wojskowego Biura Emerytalnego
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie
z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt ACa 1298/07,

uchyla zaskarżony wyrok i wyrok Sądu Okręgowego w War-
szawie z dnia 16.07.2006 r. II C 905/06, znosi postępowanie
w zakresie dotkniętym nieważnością począwszy od wniesienia
odpowiedzi na pozew w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Anna Matura
starszy inspektor sądowy

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w Warszawie odszkodowania w kwocie 150.000 zł twierdząc że z ustaleń Sądu Apelacyjnego dokonanego w sprawie III AUa 389/04 wynika, iż jest on inwalidą w związku ze służbą od dnia 9.06.1991 r., jednak rentę inwalidzką wojskową przyznano mu od dnia 1.10.2001 r. Żądane odszkodowanie obejmuje utracone świadczenia rentowe za okres od czerwca 1992 do września 2001 r. skoro – jak stwierdził Sąd w powołanej sprawie – popełnione były błędy przez wojskowe komisje lekarskie i Wojskowe Biuro Emerytalne. Powód domagał się też zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 14.07.2006 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przy czym nie zostało sporządzone uzasadnienie orzeczenia z powodu zrzeczenia się urzędu przez sędziego orzekającego w sprawie. Rozpoznając apelację powoda od tego wyroku Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 29.01.2008 r. oddalił apelację. Ustalono, że powód odszedł ze służby wojskowej w 1989 r. na własną prośbę. Komisje lekarskie orzekające o stanie zdrowia w latach 1991, 1997 i 2000 r. uznawały powoda za zdolnego do zawodowej służby wojskowej z rozpoznaniem obustronnego osłabienia słuchu. Następnie orzeczeniem z dnia 23.10.1997 r. Wojskowa Komisja Lekarska ustaliła u powoda obustronne osłabienie słuchu, uznając go za zdolnego do zawodowej służby wojskowej, a orzeczenie to utrzymała w mocy Centralna Wojskowa Komisja Lekarska w dniu 5.02.2001 r. Dopiero orzeczeniem z dnia 1.03.2002 r. komisja lekarska zaliczyła powoda do III grupy inwalidzkiej i powodowi przyznano rentę od 1.10.2001 r.

Oddalając apelację powoda Sąd Apelacyjny podniósł, że po zakończonym w 1991 r. postępowaniu rentowym, kolejny wniosek powoda o rentę wszczął postępowanie zakończone przyznaniem mu renty od 1.10.2001 r. Wcześniej taki wniosek nie był złożony, a więc nie sposób przypisać pozwanemu uchybień, które uzasadniałyby przyznanie odszkodowania. Natomiast odnośnie orzeczeń komisji lekarskich w 1997 i 2000 r. powód nie wyczerpał procedur odwoławczych. W tych okolicznościach wobec braku wykazania bezprawności, jak i wysokości szkody, roszczenie odszkodowawcze nie jest uzasadnione. Nie stwierdzono też naruszenia czci bądź dobrego imienia powoda.

Wyrok ten zaskarżył powód wnosząc skargę kasacyjną.

Powód zarzucił naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. przez to, że pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14.07.2006 r., zniesienie postępowania i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Jak to podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27.11.2003 r. III CZP 74/93 (OSNC 2005, nr 1, poz. 6) pojęcie pełnomocnictwa ma dwojakie znaczenie; z jednej strony oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy; z drugiej natomiast dokument obejmujący (potwierdzający) to umocowanie. Od udzielenia pełnomocnictwa trzeba przy tym odróżnić jego wykazanie przed sądem, będące jed-

nym z warunków skuteczności pełnomocnictwa, a tym samym podejmowanie czynności procesowych w imieniu mocodawcy. Dokument pełnomocnictwa lub jego wierzytelny odpis jest dowodem potwierdzającym przed sądem istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy. Kwestia, czy sam dokument pełnomocnictwa jest wystarczającym dowodem potwierdzającym umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy została szerzej podjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30.03.2006 r. III CZP 14/6 (OSNC 2006, nr 10, poz. 165). Wskazano tam, że w sytuacji, w której pełnomocnik procesowy ma wykazać swoje umocowanie do działania, spełnienie tego wymagania może nastąpić przez przedstawienie dokumentów, z których wynika istnienie jego prawa do działania za mocodawcę. W sytuacjach typowych, gdy mocodawcą jest osoba fizyczna, wystarczające będzie z reguły załączenie do pisma procesowego samego tylko dokumentu pełnomocnictwa lub jego uwierzytelnionego odpisu. Natomiast w sytuacji, w której mocodawcą jest osoba prawna działająca przez swoje organy, wykazanie umocowania jedynie za pomocą dokumentu pełnomocnictwa nie będzie możliwe. Podobnie jest w sytuacji, w której w imieniu mocodawcy działa jego pełnomocnik lub przedstawiciel ustawowy. W takich wypadkach wykazanie umocowania może nastąpić tylko przez jednoczesne przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa oraz innych stosownych dokumentów potwierdzających, iż osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę. Te „inne stosowne dokumenty” stają się zatem koniecznym elementem pełnomocnictwa procesowego; innymi słowy, stanowią jego część składową. Skoro zaś wynikający z art. 89 § 1 k.p.c. obowiązek wykazania umocowania pełnomocnika obejmuje w tych sytuacjach także konieczność wykazania źródła tego umocowania sięgającego do osoby mocodawcy,

należy konsekwentnie przyjąć, iż obowiązek załączenia do pisma procesowego pełnomocnictwa obejmuje wszystkie dokumenty potwierdzające umocowanie pełnomocnika, poczynając od osoby mocodawcy (np. postanowienie sądu o ustanowieniu opiekuna, jeżeli pełnomocnictwa udzielił opiekun, odpis z właściwego rejestru, jeżeli mocodawcą jest osoba prawna itp.). Oznacza to, że w sytuacji, w której mocodawcą jest osoba prawna, dla dochowania wymogu formalnego przewidzianego w art. 126 § 3 k.p.c. konieczne jest dołączenie do pisma procesowego – obok dokumentu pełnomocnictwa – także dokumentów wykazujących umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwo do działania za mocodawcę. Jeśli zgodnie przyjmuje się że jest to wymaganie formalne, to niedołączenie do pisma procesowego dokumentu pełnomocnictwa, jak i – w przypadku reprezentowania osoby prawnej – dokumentu wykazującego umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania na mocodawcę, stanowi niedochowanie wymagań formalnych pisma procesowego w rozumieniu art. 130 § 1 k.p.c. Taki brak formalny podlega usunięciu w sposób przewidziany w tym przepisie, jego nieusunięcie w terminie tygodniowym prowadzi do zwrotu pisma procesowego (art. 130 § 2 k.p.c.). Powstaje przy tym pytanie, jakie są skutki procesowe niewdrożenia przez przewodniczącego wydziału postępowania przewidzianego w art. 130 k.p.c. w sytuacji, w której zachodzą wskazane wyżej braki formalne. W szczególności chodzi o to, czy w takiej sytuacji pełnomocnik strony nie był należycie umocowany w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Odpowiedzi w tym względzie udzielono już w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tytułem przykładu należy wskazać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.05.2004 r. III CZP 21/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 118), w której m.in. stwierdzono „Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że istnienie należy-

tego umocowania pełnomocnika do działania w postępowaniu cywilnym w imieniu strony, stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, brak należytego umocowania pełnomocnika skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Skłania to do wniosku, że przy ocenie kwestii wykazania umocowania należy ściśle przestrzegać obowiązujących rygorów, a odstępstwa od nich uwzględnić jedynie w takim zakresie, w jakim odpowiada to ustawie, a zatem bez stosowania wykładni rozszerzającej”.

Odnosząc te rozważania do okoliczności sprawy należy wskazać, że zarzut nienależytego umocowania pełnomocnika dotyczy pozwanego Skarbu Państwa – jako osoby prawnej. Składając odpowiedź na pozew pełnomocnik pozwanego Skarbu Państwa radca prawny adw. (...) przedłożył pełnomocnictwo procesowe podpisane przez K. – dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w Warszawie. Nie przedstawiono wówczas w toku dalszego postępowania przed Sądem I instancji dokumentu wykazującego umocowanie tego organu (dyrektora Biura), udzielającego pełnomocnictwa procesowego do działania na mocodawcę. Powstaje pytanie, czy istnieje podstawa prawna, aby obowiązek przedłożenia takiego dokumentu nałożyć na Skarb Państwa. Odpowiedź wynika z art. 67 § 2 i 68 k.p.c. Stosownie do pierwszego z nich, za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiążą się dochodzone roszczenia. Taką państwową jednostką organizacyjną jest w tym przypadku – Wojskowe Biuro Emerytalne i tak winno być oznaczone statio fisci Skarbu Państwa. Dyrektor tego Biura jest organem (oczywiście nie w znaczeniu organu osoby prawnej), który na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. podejmuje czynności procesowe za Skarb Państwa. Treść art. 68 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że „organ, o którym mowa w artykule poprzedzającym

[art. 67 k.p.c.] ma obowiązek wykazać swoje umocowanie dokumentem przy pierwszej czynności procesowej”. Oznacza to, że wnosząc odpowiedź na pozew [pierwsza czynność procesowa] dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego winien przedłożyć dokument wykazujący swoje umocowanie do działania w imieniu mocodawcy, jeśli zaś odpowiedź na pozew wniósł ustanowiony pełnomocnik procesowy, to zgodnie z art. 126 § 3 k.p.c. winien on dołączyć pełnomocnictwo i jednocześnie dokument wykazujący umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Konkretyzując mocodawcą jest Skarb Państwa, Wojskowe Biuro Emerytalne jest państwową jednostką organizacyjną z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (art. 67 § 2 k.p.c., czyli *statio fisci* Skarbu Państwa; dyrektor Biura – jest organem tej jednostki, podejmującym za Skarb Państwa czynności procesowe (art. 67 § 2 k.p.c.); zaś dokumentem potwierdzającym umocowanie konkretnej osoby do działania jako organu tej jednostki organizacyjnej – jest akt powołania danej osoby na to stanowisko lub inny akt równorzędny. Ten ostatni dokument winien być – stosownie do art. 68 k.p.c. – przedłożony sądowi, jeśli czynności procesowej dokonuje sam organ, zaś w razie ustanowienia pełnomocnika, winien on przedłożyć pełnomocnictwo i akt powołania lub inny dokument równorzędny potwierdzający powierzenie danej osobie pełnienie funkcji organu określonej państwowej jednostki organizacyjnej. Uzasadniony jest więc pogląd, że w świetle art. 67 § 2 i art. 68 k.p.c. organ państwowej jednostki organizacyjnej podejmujący czynności procesowe za Skarb Państwa obowiązany jest wykazać swoje umocowanie stosownym dokumentem przy pierwszej czynności procesowej; w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego, pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej przedłożyć sądowi pełnomocnictwo i stosowny doku-

ment potwierdzający umocowanie organu państwowej jednostki organizacyjnej, który udzielił pełnomocnictwa do działania w imieniu mocodawcy; stosownym dokumentem wykazującym to umocowanie jest akt powołania lub inny akt równorzędny potwierdzający powierzenie określonej osobie pełnienie funkcji organu państwowej jednostki organizacyjnej.

Jest poza sporem, że tego „stosownego dokumentu” nie przedstawiono w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem Apelacyjnym. Jest także bezsporne, że sąd nie uruchomił procedury związanej z usunięciem tego braku. Wskazano już uprzednio, że taki stan może być zakwalifikowany jako nienależyte umocowanie pełnomocnika w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. co skutkuje nieważnością postępowania.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵, 398²¹ w związku z art. 386 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Anna Matura
starszy instruktor sądowy

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2009 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia WSA Marek Pietras (spraw.) Sędzia WSA Sławomir Antoniuk Sędzia WSA Anna Mierzejewska
Protokolant	Łukasz Mazur

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2009 r.
sprawy ze skargi Krzysztofa C.
na orzeczenie dyscyplinarne Komendanta Głównego Straży
Granicznej
z dnia 8 lipca 2008 r. nr (...)
w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej nagany

- **stwierdza nieważność zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego i uchyla poprzedzające go orzeczenie dyscyplinarne z 13 czerwca 2008 r. nr (...),**
- **zaskarżone orzeczenie dyscyplinarne nie podlega wykonaniu w całości.**

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Sylwia Falkowska
referent – stażysta

UZASADNIENIE

Komendant Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 13 czerwca 2008 r. nr (...), uznał kpt. Krzysztofa C. winnym tego, że:

- 1) w dniu 26 czerwca 2007 r. w Warszawie, pełniąc służbę na stanowisku (...) NwOSG, został wyznaczony postanowieniem Komendanta NwOSG do przeprowadzenia czynności wyjaśniających nr (...), które przeprowadził w okresie od 26 czerwca 2007 r. do dnia 25 lipca 2007 r. w sposób niedbale poprzez to, iż:
 - oparł czynności wyjaśniające jedynie na oświadczeniu pani Grażyny B., nie rozpytał pana Dariusza B. ani innych osób,
 - nie podjął czynności zmierzających do ustalenia czy wniosek (bądź jego brak) chor. sztab. Stanisława Z. świadczący o przystąpieniu do STU ERGO Hestia znajduje się w Wydziale Finansów NwOSG, nie ustalił czy chor. sztab. Stanisław Z. podpisał taki wniosek,
 - nie ustalił oraz nie rozpytał wszystkich funkcjonariuszy SG, którym bez ich zgody potrącono składki ubezpieczeniowe na rzecz STU ERGO Hestia,
 - nie wyjaśnił (brak jest dokumentu stwierdzającego), czy pani Grażyna B. posiada prawo do prowadzenia obsługi ubezpieczeniowej funkcjonariuszy i pracowników SG na rzecz STU ERGO Hestia i na jakiej podstawie,
 - nie stwierdził nieprawidłowości w działaniu pani Grażyny B. uzasadniających wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, w wyniku czego nie wszczęto postępowania dyscyplinarnego przeciwko ww.,
tj. czynu z art. 132 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 234, poz. 1997 ze zm.),

- 2) pełniąc służbę na stanowisku (...) NwOSG, będąc w dniu 26 czerwca 2007 r. w Warszawie wyznaczonym postanowieniem Komendanta NwOSG do przeprowadzenia czynności wyjaśniających nr (...), wprowadził w błąd przełożonego w ten sposób, że:
- w sprawozdaniu z przeprowadzonych czynności wyjaśniających nr (...) z dnia 25 lipca 2007 r. proponował naprawić wyrządzoną szkodę poprzez zwrot na rzecz chor. sztab. SG Stanisława Z., bezpodstawnie potrąconych składek w łącznej kwocie 247 zł pomimo tego, że w dniu 29 czerwca 2007 r. wyżej wymienioną kwotę wypłacono poszkodowanemu,
 - w sprawozdaniu z przeprowadzonych czynności wyjaśniających nr (...) z dnia 25 lipca 2007 r., nie wykazał innych przypadków nieprawidłowego potrącenia składek: por. SG Katarzynie Z. na kwotę 247 zł oraz kpt. SG Przemysławowi G. na kwotę 78 zł, o czym wiedział ponieważ w dniu 29 czerwca 2007 r. i 10 lipca 2007 roku Wydział Finansów NwOSG dokonał zwrotu nienależnie pobranych składek wyżej wymienionym z tytułu OC na podstawie „List wypłat dodatkowych należności pieniężnych” sprawdzanych pod względem merytorycznym przez kpt. Krzysztofa C.,
 - nie wnioskował do Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej o rozszerzenie postępowania wyjaśniającego nr (...), po otrzymaniu pisma od por. SG Katarzyny Z. dotyczącego wyjaśnienia kwestii związanej z potrąceniem składki na rzecz dobrowolnego ubezpieczenia OC, czym spowodował szkodę służbie, polegającą na: przyjęciu nieprawidłowych wniosków z kończonych czynności wyjaśniających i nie wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w powyższej sprawie,

tj. czynu z art. 135 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 234, poz. 1997 ze zm.).

Za powyższe, na mocy art. 136b ust. 1 pkt 1 oraz art. 136 ust. 1 pkt 2 powyższej ustawy i § 3 ust. 1 pkt 2, § 7 pkt 2, § 25 ust. 1 pkt 2 oraz § 28 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz. U. Nr 118, poz. 1015 ze zm.), wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

W uzasadnieniu przełożony dyscyplinarny podał, że podjęto czynności wyjaśniające, mające na celu ustalenie okoliczności potrącania od grudnia 2005 r. z uposażenia chor. sztab. SG Stanisława Z. składki w wysokości 13 zł na rzecz dobrowolnego ubezpieczenia w Towarzystwie Ubezpieczeniowym STU ERGO Hestia, do którego wymieniony nie przystąpił, a do prowadzenia tych czynności wyznaczono skarżącego, które – po zebraniu stosownych dokumentów – zakończył w dniu 25 lipca 2007 r. Natomiast w dniu 22 czerwca 2007 r. otrzymał pismo por. SG Katarzyny Z., dotyczące potrącania jej od grudnia 2005 r. składki w wysokości 13 zł na rzecz tego samego towarzystwa ubezpieczeniowego, a do którego nie przystąpiła i powyższe pismo nie zostało przedstawione Komendantowi. Skarżący skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień, a ponieważ brak jest jego wniosku o rozszerzenie czynności wyjaśniających o powyższy fakt, to świadczy to o braku wiedzy przez Komendanta o powyższym zdarzeniu. Ponadto z zebranych przez skarżącego materiałów nie wynika, na jakiej podstawie nabral on pewności, że nastąpiło nieprawidłowe potrącenie uposażeń, jak również nie wiadomo, na jakiej podstawie wydał ustne polecenie Hannie F. przygotowania „Listy wypłat dodatkowych należności pieniężnych” dla chor. sztab. SG Stanisława Z.

i por. Katarzyny Z. Nie podjął też żadnych czynności wyjaśniających do ustalenia, czy wnioski chor. sztab. Stanisława Z., bądź jego brak, znajduje się w wydziale Finansów NwOSG lub w przedstawicielstwie Europejskiego Konsorcjum Ubezpieczeniowego. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu świadczącego, żeby kontaktował się z Dariuszem B., który podał telefonicznie Grażynie B. wykaz pięciu osób, wskazanych przez nią później w oświadczeniu, które należało ubezpieczyć w Hestii. Dotyczy to kpt. SG Przemysława G., któremu dokonano zwrotu nienależnie pobranych składek z tytułu ubezpieczenia, do którego nie przystąpił. Nie wyjaśnił ponadto, czy Grażyna B. posiada prawo do prowadzenia obsługi ubezpieczeniowej, a wątpliwości budzi i to, dlaczego dokonano zwrotu nienależnie potrąconych pieniędzy przed terminem zakończenia czynności wyjaśniających i dlaczego skarżący nie starał się ustalić wszystkich ewentualnie poszkodowanych osób i nie zaproponował Komendantowi we wnioskach ze sprawozdania zwrotu nienależnie potrąconych kwot z uposażenia, zaś z analizy materiałów zgromadzonych przez skarżącego w okresie, kiedy zostały zwrócone niesłuszne potrącenia, nie wynika, iż były powody do ich zwrócenia. Natomiast oświadczenie złożone w dniu 3 lipca 2007 r. przez Grażynę B., jak również dokonane przez nią w tym dniu wpłaty do kasy NwOSG za nienależnie potrącenia, uznać należy za domniemanie przyznania się do winy. Niezależnie od powyższego w sprawozdaniu skarżący nie wykazał innych przypadków nieprawidłowego potrącenia składek, tj. Katarzynie Z. oraz Przemysławowi G., o których wiedział, ponieważ w dniu 29 czerwca 2007 r. i w dniu 10 lipca 2007 r. Wydział Finansów dokonał powyższych zwrotów na podstawie sprawdzanych przez niego list i – co ustalono w postępowaniu dyscyplinarnym – na jego ustne polecenie. Zastanawiającym jest również, że w sprawozdaniu z dnia

25 lipca 2007 r. proponował naprawić szkodę Stanisławowi Z. w kwocie 247 zł, pomimo że już w dniu 27 czerwca kwotę tę wypłacono wymienionemu funkcjonariuszowi. Tym samym Komendant, akceptując wnioski skarżącego, nie znał faktycznego stanu rzeczy. W dalszej części powołał się na wydane przez Komendanta Głównego Straży Granicznej orzeczenie z dnia 29 kwietnia 2008 r. nr (...), uchylającego orzeczenie dyscyplinarne Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 18 marca 2008 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, zaś uzasadniając orzeczoną karę nagany, stwierdzono, że „Uwzględniając okoliczności czynów ich negatywne następstwa dla służby oraz dotychczasowy przebieg służby obwinionego, jego karalność dyscyplinarną, za współmierną do popełnionego czynu uznano karę dyscyplinarną nagany”.

W odwołaniu do Komendanta Głównego Straży Granicznej skarżący zarzucił, że nie powiadomiono go o terminie przesłuchań świadków stosownie do treści art. 79 § 1 k.p.a., a postanowienie o zmianie zarzutów z dnia 25 stycznia 2008 r. zostało wydane niezgodnie z § 13 cytowanego już wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej, bowiem w postanowieniu tym nie wyznaczono osoby do przeprowadzenia nowego postępowania. Ponadto nie przesłuchano Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej na okoliczność ustalenia, czy faktycznie wprowadzono go w błąd, bowiem on sam zatwierdzał listy i wiedzę taką posiadał. W dalszej części wskazał, że przesłuchano jego podwładnych, a z tego właśnie powodu winni oni być wyłączeni z postępowania, zaś on sam nie mógł zapoznać się z aktami sprawy. Niezrozumiałym jest dla niego również fakt przedłużania postępowania dyscyplinarnego oraz nieuwzględnienie jego

wniosków dowodowych, zaś w dalszej części przeprowadził polemikę w kwestii dotyczącej ustaleń dowodowych.

Komendant Główny Straży Granicznej orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 8 lipca 2008 r. nr (...), mając za podstawę art. 136b ust. 3 cytowanej już wyżej ustawy o Straży Granicznej oraz § 33 ust. 1 pkt 1 cytowanego już wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie dyscyplinarne z dnia 16 czerwca 2008 r. nr (...), przy czym ustalił „datę popełnienia czynów na okres od 8 lipca 2007 roku do dnia 25 lipca 2007 r.”. W uzasadnieniu – powołując się na opisany już w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 2008 r. stan faktyczny i prawny – dodał, że postępowanie dyscyplinarne w sprawie zostało przeprowadzone zgodnie z prawem, zaś stan faktyczny znajduje uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym i ocena mocy oraz wiarygodności dowodów, zgodna jest z regułami procedury dyscyplinarnej. Odnosząc się natomiast do zarzutów z odwołania, podał, że kwestię przesłuchania świadków w postępowaniu dyscyplinarnym reguluje § 16 ust. 1-4 rozporządzenia i w tej sytuacji nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, zaś wydanie postanowienia o zmianie zarzutów, stosownie do treści § 13 rozporządzenia, nie zobowiązuje przełożonego dyscyplinarnego do zmiany prowadzącego to postępowanie. W dalszej części wskazał, że prowadzący postępowanie dyscyplinarne nie był zobowiązany żadnym przepisem do wyłączenia świadków z obowiązku poddania się przesłuchaniu, zaś zarzut dwukrotnego przedłużenia postępowania jest bezzasadny. Co zaś się tyczy wniosków dowodowych skarżącego, to zostały one rozpatrzone w trybie procesowym, zaś wskazane tezy nie były możliwe do uwzględnienia, bowiem były to ze strony skarżącego sugere-

rujące pytania lub twierdzenia. Odnosząc się z kolei do zarzutu o nieprzesłuchaniu Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, organ stwierdził, że „wydaje się być także nieuzasadnionym”, aby miał on wiedzę o przypadkach nieprawidłowego potrącania składek na ubezpieczenie z uwagi na fakt zatwierdzania list dodatkowych należności. Z tego mianowicie powodu, iż trudno zakładać, aby czynności wyjaśniające przeprowadzone w konkretnej sprawie oceniać przez pryzmat wcześniej podpisanego, jednego z wielu dokumentów. Zaś na koniec uzasadnienia stwierdził, że wymierzona skarżącemu kara jest współmierna do popełnionego czynu i uwzględnia jego skutki, okoliczności popełnienia oraz stopień zawinienia.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, Krzysztof C. wniósł o stwierdzenie nieważności zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu natomiast zarzucił, że nie wskazano przepisów prawa, które miałyby w jakikolwiek sposób naruszyć, a ponadto nie powiadomiono go o terminie przesłuchania świadków, nie wyznaczono nowej osoby do prowadzenia postępowania po wydaniu postanowienia o zmianie zarzutów, jak również przesłuchano osoby, które podlegały wyłączeniu, bowiem dotyczyło to jego bezpośrednich i pośrednich podwładnych. Ponadto nie uwzględniono jego wniosku dowodowego o przesłuchanie Komendanta, w sposób niedopuszczalny przedłużono dwukrotnie postępowanie oraz uniemożliwiono mu zapoznanie się z aktami sprawy i w sposób niedostateczny uzasadniono odmowę uwzględnienia jego wniosków dowodowych, jak również nie wskazano w uzasadnieniu, jakie dowody uznano za wiarygodne, a jakim nie dano tego waloru. W tej sytuacji zatem – zdaniem skarżącego – brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania go winnym przypisanych mu czynów.

W odpowiedzi na skargę Komendant Główny Straży Granicznej wniósł o jej oddalenie, a wskazując na dotychczasowe ustalenia faktyczne i prawne, dodał, że zarówno skarżący, jak i jego obrońca byli dwukrotnie powiadamiani o terminach zapoznania się z aktami postępowania dyscyplinarnego, lecz z prawa tego nie skorzystali i jednocześnie nie usprawiedliwili swojej nieobecności, jak również nie wnieśli o wyznaczenie nowego terminu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje:

Zgodnie z brzmieniem art. 1 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269), sąd administracyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości poprzez kontrolę pod względem zgodności z prawem zaskarżonej decyzji administracyjnej i to z przepisami obowiązującymi w dacie jej wydania.

Skarga analizowana pod tym kątem zasługuje na uwzględnienie, jednak z powodów innych, aniżeli zarzuczonych przez skarżącego. Zezwala na to treść art. 134 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), zgodnie z którym sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną i nie może wydać orzeczenia na niekorzyść skarżącego, chyba że stwierdzi naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności zaskarżonego aktu lub czynności.

Na samym wstępie zauważyć należy, że Komendant Główny Straży Granicznej, wydając zaskarżone orzeczenie dyscyplinarne, utrzymał w mocy orzeczenie dyscyplinarne z dnia 16 czerwca 2008 r. Tymczasem w rozpoznawanej

sprawie przedmiotem rozpoznania było orzeczenie dyscyplinarne Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 13 czerwca 2008 r., o czym świadczy data jej podpisania. Takie rozstrzygnięcie jest niedopuszczalne, bowiem na dobrą sprawę – poza domysłami – nie wiadomo, czy w sprawie nie istnieje jeszcze jakieś inne orzeczenie dyscyplinarne, zaś prawidłowe oznaczenie daty ma swoje doniosłe znaczenie chociażby z tego powodu, że dla oceny legalności, miarodajny jest stan prawny i faktyczny istniejący w dniu wydania orzeczenia dyscyplinarnego. W każdym bądź razie, ocena przez organ innej decyzji, aniżeli będącej przedmiotem odwołania, jest nie do przyjęcia. Tym bardziej, że zgodnie z treścią § 33 ust. 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz. U. Nr 118, poz. 1015 ze zm.), orzeczenie dyscyplinarne powinno zawierać wskazanie orzeczenia dyscyplinarnego, od którego złożono odwołanie. Ponadto w myśl § 33 ust. 5 pkt 6 rozporządzenia, orzeczenie dyscyplinarne zawiera m.in. uzasadnienie faktyczne i prawne. Tymczasem w rozpoznanej sprawie Komendant Główny Straży Granicznej w sentencji orzeczenia dyscyplinarnego przyjął, w przeciwieństwie do orzeczenia dyscyplinarnego organu pierwszej instancji, że skarżący dopuścił się przypisanego mu czynu w dniach od 8 lipca 2007 r. do 25 lipca 2007 r. Jednakże prawidłowości takiego rozstrzygnięcia nie sposób skontrolować, bowiem w uzasadnieniu faktycznym w żaden sposób nie odniesiono się do powyższej zmiany w opisie czynu i w tej sytuacji jest to naruszenie przepisów mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tym bardziej, że nie wskazano nawet, czy dotyczy to czynu w pkt 1, czy też w pkt 2. Niezależnie od powyższego – a właściwie przede wszystkim – stwierdzić

należy, że stosownie do treści § 33 ust. 1 rozporządzenia, Komendant Główny Straży Granicznej po rozpatrzeniu odwołania, wydaje orzeczenie dyscyplinarne o:

- 1) utrzymaniu w mocy orzeczenia wydanego w pierwszej instancji,
- 2) uchyleniu w całości lub w części orzeczenia wydanego w pierwszej instancji i w tym zakresie umorzeniu postępowania, uniewinnieniu obwinionego lub wymierzeniu innej kary albo
- 3) uchyleniu orzeczenia wydanego w pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia, ze wskazaniem stwierdzonych uchybień.

Natomiast w zaskarżonym orzeczeniu dyscyplinarnym wspomniany już wyżej organ, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie dyscyplinarne, a jednocześnie ustalił datę popełnienia czynu na wspomniany już wyżej inny okres. Faktycznie więc orzeczenie dyscyplinarne organu pierwszej instancji nie zostało utrzymane w mocy. Zatem nie odpowiada to zapisowi zawartemu w § 33 ust. 1 i w tej sytuacji w sposób rażący dopuszczono się naruszenia prawa. Stwierdzić bowiem należy, że przepis ten zawiera zamknięty katalog rozstrzygnięć i organ w żaden sposób nie jest uprawniony do wydania innego rozstrzygnięcia, aniżeli wymienionego w tym przepisie. Można sobie natomiast hipotetycznie wyobrazić rozstrzygnięcie, w którym organ odwoławczy dochodzi do wniosku, że przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne zostało popełnione w innym okresie, aniżeli przyjęto to w orzeczeniu dyscyplinarnym organu pierwszej instancji. Jednakże w takiej sytuacji należy uchylić orzeczenie w tej części i w tym zakresie (przedziale czasowym) np. uniewinnić obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Z kolei Komendant Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej dopuścił się naruszenia przepisów postępowania,

które miało istotny wpływ na wynik sprawy, zaś Komendant Główny Straży Granicznej w żaden sposób nie skonwalidował owych uchybień. Mianowicie, zgodnie z treścią § 28 ust. 1 rozporządzenia, wymierzona kara dyscyplinarna powinna być współmierna do czynu popełnionego przez obwinionego, a według ust. 2, przy wymierzaniu kary dyscyplinarnej uwzględnia się w szczególności rodzaj i wagę czynu, jego skutki i okoliczności popełnienia, pobudki działania obwinionego, stopień winy, następstwa ujemne dla służby, dotychczasowe wyniki w służbie, opinię służbową, okres pozostawania w służbie oraz zachowanie się obwinionego przed i po popełnieniu zarzucanego mu czynu, a także inne okoliczności, zarówno łagodzące, jak i obciążające, istotne w sprawie. Powyższe zaś powinno być w sposób właściwy uzasadnione w myśl § 29 ust. 2 in fine rozporządzenia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie jedynie w sposób niezwykle lakoniczny i nieodpowiadający w żadnej mierze powyższym zasadom wymierzenia kary stwierdzono, że: „Uwzględniając okoliczności czynów ich negatywne następstwa dla służby oraz dotychczasowy przebieg służby obwinionego, jego karalność dyscyplinarną, za współmierną do popełnionego czynu uznano karę dyscyplinarną nagany”. Wskazać w tym miejscu należy organowi, że wymierzenie właściwej kary w postępowaniu dyscyplinarnym ma doniosłe znaczenie zarówno w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej, stąd też nie może się opierać na dyskrecjonalnej ocenie przełożonego dyscyplinarnego, a taki właśnie ma charakter – w ocenie Sądu – sposób wymierzenia kary skarżącemu, tzn. bez przeprowadzenia jakiegokolwiek analizy według wskazań zawartych w cytowanym wyżej przepisie. Tym bardziej, że powołując się na karalność dyscyplinarną skarżącego, uczyniono to w sposób dowolny i całkowicie gołosłowny, bowiem w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek adnotacji o ukaraniu

w przeszłości skarżącego. Można to jedynie wytłumaczyć faktem, że – jak podał na rozprawie skarżący, a pełnomocnik organu tego nie zakwestionował – był on faktycznie w przeszłości karany dyscyplinarnie, lecz kara owa uległa już zatartciu. Skoro tak, to powoływanie się na uprzednią karalność dyscyplinarną, jest niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że stosownie do treści § 29 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia, orzeczenie dyscyplinarne powinno zawierać poza kwalifikacją prawną, również określenie czynu zarzucanego obwinionemu. Wprawdzie przy kwalifikacji prawnej czynu w pkt 2 przyjęto, że wyczerpuje on przesłanki naruszenia dyscypliny służbowej z art. 135 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 234, poz. 1997 ze zm.), to jednak w opisie czynu nie wskazano znamion tego czynu. Stosownie bowiem do treści art. 135 ust. 1 pkt 5 ustawy, naruszeniem dyscypliny służbowej jest świadome wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego funkcjonariusza, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, funkcjonariuszowi lub innej osobie. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie i w opisie czynu z pkt 2, nie umieszczono znamienia „świadomości” i takie rozstrzygnięcie jest niedopuszczalne. Tym bardziej, że zgodnie z treścią § 29 ust. 2 rozporządzenia, uzasadnienie faktyczne orzeczenia dyscyplinarnego powinno zawierać w szczególności: wskazanie faktów, które uznano za udowodnione, dowodów, na których się oparto, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. W uzasadnieniu prawnym ponadto należy wyjaśnić podstawy prawne orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Natomiast organ nie dość, że nie wskazał w opisie czynu „świadomości” w działaniu skarżącego przy popełnieniu zarzucanego mu czynu, to ponadto nie wspominał również o powyższym także w uzasadnieniu rozstrzy-

gnięcia, jak również – a właściwie przede wszystkim – w sposób pobieżny jedynie przeprowadził ocenę dowodową, to jest nie wskazał dostatecznie i przekonywająco dowodów, na których oparto treść rozstrzygnięcia oraz właściwie nie przeprowadził jakiegokolwiek analizy przyczyn i powodów, dla których innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wszak między innymi – jak wynika z uzasadnienia orzeczenia – organ również miał wątpliwości co do charakteru i zakresu winy skarżącego, skoro np., stwierdził, że z zebranych przez skarżącego materiałów nie wynika, na jakiej podstawie nabrał on pewności, że nastąpiło nieprawidłowe potrącenie uposażeń, jak również nie wiadomo, na jakiej podstawie wydał ustne polecenie Hannie F. przygotowania „Listy wypłat dodatkowych należności pieniężnych”, bądź „wątpliwości” organu co do oceny, dlaczego dokonano zwrotu nienależnie potrąconych pieniędzy przed terminem. Ponadto użycie takich sformułowań w orzeczeniu dyscyplinarnym, jak np. „zastanawiającym jest”, „wydaje się być także nieuzasadnionym” świadczy, że organ sam miał wątpliwości co do winy skarżącego. Stąd też powyższe uchylenia muszą – w ocenie Sądu – skutkować uchyleniem za skarżonego orzeczenia dyscyplinarnego.

Z drugiej natomiast strony, Sąd nie podzielił zarzutów skarżącego zawartych w skardze. Organ, wydając postanowienie z dnia 25 stycznia 2008 r. zarzucające skarżącemu dodatkowe czyny nieobjęte postanowieniem o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, zachował wymogi – wbrew stanowisku skarżącego – z § 13 rozporządzenia, bowiem w myśl § 13 ust. 3, jeżeli w toku postępowania dyscyplinarnego okaże się, że obwinionemu należy zarzucić ponadto czyn nieobjęty postanowieniem o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego albo czyn w zmienionej w istotny sposób postaci, wydaje się nowe postanowienie. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się

odpowiednio, tzn. nastąpiło to w formie pisemnej i odpis postanowienia doręczono skarżącemu. Ponadto zawierało ono stopień, imię, nazwisko i stanowisko słuźbowe przełożonego właściwego w sprawach dyscyplinarnych, datę i miejsce wydania, stopień, imię, nazwisko i stanowisko słuźbowe obwinionego, podstawę prawną, datę otrzymania przez przełożonego właściwego w sprawach dyscyplinarnych informacji uzasadniającej podejrzenie popełnienia przez funkcjonariusza czynu, za który ponosi on odpowiedzialność dyscyplinarną, określenie czynu zarzucanego obwinionemu, wraz z jego kwalifikacją prawną, wyznaczenie prowadzącego postępowanie albo członków komisji do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego ze wskazaniem przewodniczącego, z podaniem stopnia, imienia, nazwiska i stanowiska słuźbowego prowadzącego postępowanie lub członków komisji oraz podpis przełożonego właściwego w sprawach dyscyplinarnych i pieczęć jednostki organizacyjnej Straży Granicznej. Dodać należy, że wydanie tego postanowienia nie determinuje żadnym przepisem prawa, zmiany osoby prowadzącej postępowanie dyscyplinarne. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że wskazane rozporządzenie reguluje zasady przesłuchania świadków i w tej sytuacji nie ma zastosowania § 42 rozporządzenia. W konsekwencji oznacza to, że obwiniony nie ma prawa uczestniczyć w przesłuchaniu świadków, a zatem również nie musi być powiadamiany o terminie przeprowadzenia tej czynności procesowej, zaś na marginesie dodać należy, że skarżący zapoznał się w trakcie postępowania z protokołami przesłuchania świadków i nic nie stało na przeszkodzie ustosunkowania się do złożonych przez nich zeznań. Powyższa uwaga, tj. stosowania przepisów rozporządzenia, a nie Kodeksu postępowania administracyjnego, dotyczy również konieczności wyłączenia świadków, będących jego podwładnymi, bowiem w rozporządzeniu nie zawarto

takich ograniczeń. Zauważyć na marginesie należy, że takie ograniczenia nie są również przewidziane w procedurze administracyjnej. Ponadto nie zasługuje na uwzględnienie zarzut uniemożliwienia mu zapoznania się z materiałem, zgromadzonym w sprawie, bowiem w myśl § 22 ust. 4 in fine rozporządzenia, dwukrotne nieusprawiedliwione niestawienie się obwinionego na czynność zapoznania się z aktami postępowania dyscyplinarnego jest równoznaczne z odmową zapoznania się z tymi aktami, zaś w poznawanej sprawie dwukrotnie wyznaczono skarżącemu taki termin (16 maja 2008 r. i 26 maja 2008 r.) i wymieniony nie usprawiedliwił swojej nieobecności, ani też nie wnioskował o inny termin zapoznania się z aktami. Dodać przy tym należy, że miał on ustanowionego w sprawie obrońcę, który również został poinformowany o powyższych terminach. Nie zasługuje ponadto na uwzględnienie zarzut bezpodstawnego przedłużania postępowania, bowiem zgodnie z treścią § 20 rozporządzenia, w uzasadnionych przypadkach przełożony właściwy w sprawach dyscyplinarnych może, w drodze postanowienia, przedłużyć termin prowadzenia postępowania dyscyplinarnego na czas oznaczony i w rozpoznawanej sprawie, organ właściwie uzasadnił owo rozstrzygnięcie. Zgodzić się ponadto należy z argumentacją organu, że nie było możliwe uwzględnienie wniosków dowodowych skarżącego, ponieważ sprowadzały się one do wyjaśnienia jego ewentualnych wątpliwości, a nie przeprowadzenia konkretnego dowodu i w tej sytuacji przepis § 18 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia („dowodu nie da się przeprowadzić”), został prawidłowo zastosowany przez prowadzącego postępowanie. Na zakończenie dodać należy skarżącemu, że wbrew jego zarzutom, z akt sprawy nie wynika, aby składał on wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, a organ – odpowiadając skarżą-

cemu na zarzut przyjęcia za okoliczność obciążającą odmowy składania przez niego wyjaśnień – w żadnym wypadku, co już wyżej wskazano, nie powołał się na ów fakt przy wymiarze kary.

Wskazać ponadto należy, że skarżący nie wykazał żadnych kosztów poniesionych w związku z toczącym się postępowaniem, a skoro przedmiotowa sprawa jest wolna od kosztów sądowych, to nie zasługuje na uwzględnienie wniosków o zasądzenie kosztów postępowania.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 145 § 1 pkt 1 lit. c i art. 145 § 1 pkt 2 w zw. z art. 152 i art. 132 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), należało orzec jak w sentencji wyroku.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Sylwia Falkowska
referent – stażysta